

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicę 7 zł. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszcz. Nr. 80.259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-rn 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Sroda 15-go kwietnia 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednosłupowy na str. 2-iej i 3 30 groszy za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-rach świątecznych i na prowincoji o 25 proc. drożej.

Przesilenie we Francji.

Gabinet p. Herriota upadł skutkiem głosowania w Senacie. Głosowanie takie nie ma we Francji zwyczajem. Natomiast najsilniejszym czynnikiem decydującym i p. Herriot zwałkiem obalenia p. Herriota była ławość mógł pójść za przykładem radykalna burżuazja francuska. We precedensów (rząd Freycinet-Ferry Francji, jak wiadomo, stronictwa, w r. 1890, gabinet Bourgeois r. 1896) istocie rzeczy typowo burżuazyjne, i nadal sobie urzędować nie zwracając uwagi na brak zaufania w Senacie.

Jednak p. Herriot do dymisji się podał, a nawet nie chciał próbować tworzenia drugiego gabinetu pod własną firmą. Rząd p. Herriota obalili centrowa grupa „lewica radykalna”, która w poprzednim parlamencie popierała nawet gabinet p. Poincarego. Do grupy tej należał tak wpływowe osobistości jak Briand, który wrócił ponownie po swojej, podobno znakomitej, obronie protokołu genewskiego w polemice z minist. Chamberlainem, oraz p. Loucheur, inicjator i ordęownik kooperacji ekonomicznej francusko-niemieckiej.

Czytelnik polski, wobec upadku gabinetu p. Herriota, zadaje sobie następujące trzy pytania:

- 1) O ile na upadek gabinetu Herriota wpłynęło wysunięcie kandydatury Hindenburga?
- 2) W jaki sposób wpłynęła zmiana na stosunki franko-niemieckie a zwłaszcza na projekty szasiedzielnego paktu gwarancyjnego?
- 3) Czy upadek p. Herriota nie oznacza powrotu prawicy do władzy we Francji?

Jak się zdaje upadek gabinetu Herriota nie ma nic wspólnego z wysunięciem kandydatury Hindenburga. Rzecz dziwna, przy przegłądaniu prasy francuskiej mamy wrażenie, że Hindenburg jako ewentualny Prezydent Rzeczy uczynił we Francji o wiele mniejsze wrażenie, aniżeli u nas w Polsce. Nazwisko jego nie podzielało na dziennikarzy

francuskich w tak ekscytujący sposób, jak na prasę polską. Natomiast najsilniejszym czynnikiem decydującym i p. Herriot zwałkiem obalenia p. Herriota była ławość mógł pójść za przykładem radykalna burżuazja francuska. We precedensów (rząd Freycinet-Ferry Francji, jak wiadomo, stronictwa, w r. 1890, gabinet Bourgeois r. 1896) istocie rzeczy typowo burżuazyjne, i nadal sobie urzędować nie zwracając uwagi na brak zaufania w Senacie.

Pan Herriot był zbyt radykalny w swych pomysłach skarbowych. Ostatnio wystąpił z projektem 10 proc. pożyczki przymusowej, która do gustu nie przypadła socjalistycznym rentjerom. Obalono Herriota aby się wyleczył ze swoich zachwytoń nad państwem socjalistycznym. Ostatnie przesilenie francuskie zdaje się być kryzysem wyłączone wewnętrzej polityki państwa francuskiego.

2^o Powstanie we Francji nowego

2^o Powstanie we Francji nowego rządu nie wpłynęło w żadnym wypadku ujemnie na dojście do skutku paktu o wzajemnej fraako-niemieckiej gwarancji bezpieczeństwa. Polityka polska naszym zdaniem zachowała się wobec projektów tego paktu biernie, nazbyt biernie. Popłakano w Warszawie, popłakano w Paryżu i na tem koniec. *Polonia semper fidelis.*

Ta bezwzględna pewność, że Polska w żadnym wypadku nie zmieni swego wobec Francji stanowiska wpłynęła korzystnie na szybkość rokowań z Niemcami o pakt gwarancyjny. — Depesze doniosły nam o dwóch kombinacjach nowego gabinetu. W jedynym wypadku prezydentem miał zostać p. Briand, jak donoszą znowuż ostatnie depesze, misję stworzenia gabinetu otrzymuje p. Painleve. W obydwu koncepcjach odpowiedzialne stanowisko w rządzie otrzymał miał p. Loucheur, firmowy przedstawiciel idei franko-niemieckiej kooperacji ekonomicznej. Co gorzej p. Loucheur niedawno wymienił nazwisko p. Józefa Caillaux jako męża przyszłości. Zdaje się że ta kooperacja ekonomiczna z Niemcami jest w danej chwili ideą zwycięską we francuskiej opinii publicznej.

3^o. Do chwili obecnej nie wiemy kto będzie tworzył gabinet we Francji, bo p. Painleve jest niezdeterminowany i dopiero dziś da ostateczną odpowiedź czy misji powierzonej podejmie się. Wiemy natomiast, że p. Briand złożył misję tworzenia gabinetu z powodu oporu socjalistów „prawdziwych”, czyli socjalistów unjoistów. Daje to możliwość przypuszczenia, że następny polityk, który będzie próbował szczęścia w sali „straconych zabiegów”, będzie może się starał zastąpić socjalistów przez jakąś grupę prawicy. Bardzo możliwe, a nawet prawdopodobne, że gabinet nowy będzie miał oblicze społecznie bardziej umiarkowane, aniżeli gabinet p. Herriota. W każdym razie z całą pewnością i z całym naciskiem powiedzieć można: Francja nie wróci do polityki p. Poincarego, wejście grupy prawicowej do większości rządowej nie zdoła zmienić obecnego, zasadniczo ugodowego kursu polityki francuskiej wobec Niemiec. *Cat.*

Tworzenie gabinetu we Francji.

Briand rzeka się misji.

PARYŻ. 14.4. Pat. Briand oświadczył, że rzeka się misji tworzenia gabinetu. Decyzję swoją Briand motywuje odmową socjalistów współpracowania z jego gabinetem oraz warunkami, pod jakimi socjaliści ostatecznie zgodziliby się udzielić mu poparcia, a które to warunki uważa on za niedające się pogodzić w jego pojmowaniu z rolą prezesa rady ministrów.

PARYŻ. 14.4. Pat. Komitet wykonawczy federacji socjalistów zjednoczonych departamentu Sekwany jednogłośnie wypowiedział się przeciwko wszelkiemu udziałowi socjalistów w gabinecie, poatem komitet zwrócił się do rady narodowej stronnictwa socjalistycznego z żądaniem, aby socjaliści popierali taki tylko rząd, który postawiłby sobie za zadanie ściąganie daniny od kapitałów oraz walczył przeciwko senatowi.

PARYŻ. 14.4. Pat. Rada narodowa partii socjalistów zjednoczonych postanowiła je zomyślnie nie przyjąć propozycji Brianda wzięcia udziału w rządzie.

PARYŻ. 14.4. Pat. Senat dyskutować będzie na jutrzejszym posiedzeniu nad projektem ustawy, ratyfikującej konwencję zawartą przez ministra de Monzie z Bankiem Francuskim, a upoważniająca do emitowania jeszcze czterech miliardów franków.

Powierzenie misji tworzenia gabinetu p. Painleve.

PARYŻ. 14.4. Pat. Prezydent Doumergue powierzył Painlevemu misję utworzenia nowego gabinetu. Painleve porozumie się ze swymi przyjaciółmi, poczem udzieli jutro odpowiedzi prezydentowi republiki.

Vandervelde.

Próba stworzenia koalicji socjal-liberalnej w Belgiji.

BRUKSELA. 14.4. Pat. Rada generalna partii socjalistycznej upoważniła Vanderveldego do podjęcia się misji tworzenia gabinetu.

Koncesje niemieckie dla Czech.

Za senę poparcia projektu paktu

WARSZAWA, 14. IV (tel. wł. Słowa). „Daily Telegraph” donosi, że Niemcy w celu uzyskania poparcia Czech dla swych propozycji paktu dały Czechosłowacji poważne koncesje gospodarcze obejmujące wolne strefy w portach Hamburga i Szczecina oraz wolny tranzyt na Łabie i Odrze.

Opłakany stan oświaty w Kowieńszczyźnie.

Z Kowna donoszą:

W Ministerstwie Oświaty stwierdzono, że do należytego uporządkowania nauczania początkowego w Litwie i zaopatrzenia w dostateczny personel naukowy trzeba 5686 nauczycieli szkół początkowych, włączając też w to inspektorów. Do seminarjów nauczycielskich trzeba 140 nauczycieli, do gimnazjów — 399, do szkół handlowych—73, i do szkół średnich (progimnazjów)—526.

Narady polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża

Z Kowna donoszą:

Dn. 4 i 5-go kwietnia w Rydze odbyła się wstępna narada między przedstawicielami polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża w sprawie wymiany między Polską i Litwą więźniów politycznych.

Ze strony litewskiej w naradzie brali udział przedstawiciele Litewskiego Czerwonego Krzyża prezes dr. Szlupas i p. Pietkiewiczus, ze strony polskiej przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża—prezes hr. H. Potocki i p. Czudowski.

W czasie narad wyjaśniono, że wskutek braku z obu stron sprawdzonych informacji o wymienianych więźniach i wskutek niezupełnego spisu więźniów będzie się musiała jeszcze odbyć powtórna narada w maju r. b.

Kłajpeda

Z Kowna donoszą:

„Lituvis” organ opozycji redagowany przez b. prezydenta Smetonę i prof. Waldemarasa pisze:

„W Kłajpedzie głośno mówią, że Francja stanowczo popiera pretensje Polski, zagwarantowane jej umową Kłajpedzką. Na początku dla nawiązania normalnych stosunków z Litwą wystarezy konsul francuski, który jednocześnie będzie przedstawiał interesy Polski. Na takiego konsula jest upatrzony Naftal, znany handlowiec kłajpedzki, zwolennik zbliżenia Polski z Kłajpedą. Popierają go również inni kupcy niemieccy w Kłajpedzie. Naftal często jezdzi do Gdańska, skąd się komunikuje z kupcami polskimi. Ten sam kłajpedzianin zamierza wydawać pismo litewskie w Kownie, tendencją którego będzie wykazanie, że dla Litwy pod względem ekonomicznym będzie korzystnym wejście w porozumienie z Polską... Tymczasem są to tylko pogłoski, które mogą jednak stać się rzeczywistością...”

Kohn groził

Codziennie kłamstwa o Polsce.

Z Mińska donoszą:

„Miot” drukuje artykuł Feliksa Kohna p. t. „Biały terror w Polsce” w którym podkreśla „że Polska pobliła rekord w rzemiośle katów” poczem przechodząc do sprawy zabójstwa Bagińskiego i Wiczorkiewicza—pisze:

„Burżuazja polska dokoła porachunków z Bagińskim i Wiczorkiewiczem, gdy byli oni już formalnie obywatelami sowieckimi. Obecnie rząd polski oficjalnie wyraża swe ubolewanie i tłumaczenia. Proletariat całego świata wie co warte te tłumaczenia jaśniepańskie, co warte łyz krokodyle pepesowców, który przedtem podlegał do tego morderstwa, a obecnie usiłują odegrać rolę oburzonych, i wobec tego bez wykrętów dyplomatycznych oświadcza jaśniepanom i ich lokajom pepesowskim:

„Chcieliście walki—będziecie ją mieli”.

Sejm i Rząd.

Powrót premiera Grabskiego.

WARSZAWA 14.IV (tel. wł. Słowa). Premier Grabski w dniu jutrzejszym powraca ze Spawy i obejmie urzędowanie.

Pa ferjach świątecznych.

WARSZAWA, 14.IV (tel. wł. Słowa). Dziś rano powrócił do Warszawy z Poznania min. spraw wewnętrznych Ratajski i objął urządowanie.

Z Rosji sowieckiej.

Jak przywieziono ks. Ussasa.

„Miot” w sposób następujący opisuje przyjazd ks. Ussasa do Petersburga:

„Na dworcu oktiabrskim w Leningradzie 6 kwietnia od rana zaczęły się gromadzić tłumy ludzi w oczekiwaniu przybycia pociągu, w którym miał być dostarczony ks. Ussas. Po przyjeździe pociągu na peron wzdłuż wagonów ustawili się straż. Podczas wyjścia ks. Ussasa z wagonu kinoperatorzy dokonali zdjęcia, poczem odstawiono go samochodem do więzienia”.

W najbliższym czasie z zdjęć ma być skonstruowany specjalny film agitacyjny.

Znowu szpiedzy polscy.

Jak było do przewidzenia, na całym terenie ZSSR rozpoczęły się represje przeciwko Polakom. Najbardziej blady powód wystarcza, aby GPU oskarżało Polaka o szpiegostwo na rzecz Polski.

Oto jak donosi „Miot”, wołyńskie GPU aresztowało grupę terrorystów, wśród których znajduje się agent z oddziału polskiego sztabu generalnego Marcyński, oficer tegoż oddziału Kuznir i obywatele Dorosz i Rlabkuc. Aresztowani według relacji sowieckiej mieli się podobno przyszań do udziału w bandach (?) i rabunkach (?) po stronie sowieckiej, organizowanych z polecenia sztabu polskiego.

Sprawa aresztowanych przekazana została do sądu gubernjalnego.

Dwulecie ODWF.

Przed kilku dniami w Moskwie uroczysto obchodzono drugą rocznicę powstania towarzystwa przyjaciół floty powietrznej (ODWF). Organizacja ta polega na sieci ja-czejek, które rozrzucone na całym terenie Rosji prowadzą propagandę obrony powietrznej, oraz śledzą ją składki na budowę aeroplanów, hangarów i t. p.

Sprawozdawcze przemówienie na posiedzeniu wygłosił Rykow, wskazując na konieczność przeniknięcia do mas robotniczych chłopieckich. Nie może być ani jednego chłopca, ani robotnika, którzyby nie zdawali sobie sprawy ze znaczenia lotnictwa dla Rosji. ODWF w chwili obecnej liczy 3 miliony członków.

Zjazd czerwonych dowódców kawalerji.

Wśród całego szeregu zjazdów, które odbywają się obecnie w Moskwie, zwraca na siebie uwagę zjazd czerwonych dowódców kawalerji. Przewodniczy mu Budienny. Dłuższą mowę wygłosił Frunze poświęcając ją sprawom organizacji czerwonej kawalerji, oraz jej przygotowania bojowego. Normalizacja ma być przeprowadzona w roku następnym, obecnie komisariat wojny opracowuje projekty w celu wykorzystania t. zw. składu komisarskiego.

52552552552525

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohutanka Nr. 31.

25255255252525

Jedyne prawdziwe
MYDŁO WAZELINOWE

Nr. 229

Sp. Akc. WILDT I S-ka

w Warszawie.

Nagrodzona złotymi medalami
w Paryżu, Bordeaux, Warszawa.

Roktyf. i Dystrybucja Parowa

F. JANKOWSKI

WARSZAWIANKA (czysta)

ORANGE

ALASZ

Likier BERNARDYNÓW

Warszawa, Moniuszki 12

telefon 31-68.

CASCARINE
LEPRINCE

leczy

przyczyny i skutki

zatwardzenia

Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych.

DOKTOR

MILLER

ul. Wileńska 27.

Telefon Nr. 909.

Przyjmuje od 11-15-7 w.

Nowa ofenzywa duchów.

Od 1846-go roku duchy zaczęły straszyć w Ameryce naprzód, potem w Europie i na całym świecie. Wyraźnie dopominają się, by powszechnie uznano fakt, że nieboszczyki żyją. Z początku porozumienie z nimi było trudne i wymagało zawilonych formalności. Później wymyślono planszatkę, i nie potrzeba było wystukiwać alfabetu. Duchy zaczęły się materializować, fotografowano upiory i robiono nawet odlewy ich rąk w parafinie. Zakładano setki pism periodycznych, wyłącznie spirytyzmowi poświęconych.

Liczne wydania pism arcyministra spirytyzmu, (Allan Kardec) wychodziły w różnych językach. Choć co roku demaskowano znakomite media i udowodniano ich oszustwa, zawsze nowi obrońcy autentyczności wieści z grobu się zjawiali. Obostrzono warunki doświadczeń, rozbieżano medium do naga, lekarze badali wszystkie otwory ciała, by w nich szukać ukrytej gazy do materializacji—nawet dawano biednemu medium na przeczeszenie, aby się upewnić, że nigdzie nie ukrywa narzędzi oszukaństwa. Pomimo tego wielu właśnie najgorliwszych eksperymentatorów zawsze jeszcze przeczy istnieniu duchów.

Duchy zniecierpliwione taką tępością umysłu krytyków, nową zupełnie obrały drogę. Jednocześnie ze spirytyzmem, a nawet na cały prawie wiek przed spirytyzmem, rozwijał się magnetyzm—i święcił wielkie, niezaprzeczone triumfy w lecznictwie. Magnetyzm był działaniem woli magnetyzera na osobę magnetyzowaną i nie miał nic wspólnego z nekromancją, czyli wywoływaniem gwałtem duchów.

Otóż pewne duchy postanowiły sobie zaprząć siłę magnetyzmu do rydwanu spirytyzmu i odrzucając osiagnięty rezultat niebowały. Pewien malarz w Paryżu, *Pierre Cornillier*, miał modelkę, której na imię było Reine. Przyszło mu na myśl ją magnetyzować, może dla celów artystycznych. Niewinna to na pozór zabawa.

Leś Piotr nie wiedział, że Regina była pierwszorzędnym medium do niego przyslanem przez duchy. Magnetyzowanie ją wyswalało z ciała i zaczęła w śnie magnetycznym zwiadać różne zaświaty, jak Swedenborg. O tych swoich snach mówiła bądź we śnie, bądź po przebudzeniu. Piotr zapisywał jej słowa, prowadząc wierne protokoły posiedzeń. Po stu kilkunastu posiedzeniach protokoły te ogłosił drukiem jako niezmiernie ciekawą książkę, pod tytułem: *La survivance de l'ame*.

Otóż jest to dzisiaj nader osobliwe, daleko więcej przekonujące dla ogółu czytelników, niż najciszej kontrolowane seanse spirytystyczne, a dowodzące mniej więcej tego samego, co głosił siedemdziesiąt lat temu Allan Kardec. Cornillier opowiada co robił i co słyszał, ufa swojej modelce, więc jej nie krępował żadną kontrolą. Ale efekt artystyczny wiarygodności

Demonstracje antypolskie w Mińsku

Organizują je komsomół i jacejki partyjne.

Z Mińska donoszą:

"Młot" zamieszona szereg rezolucyj uchwalonych na wiecach protestu zwołanych przez komsomół i jacejki partji komunistycznej w sprawie Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

Rezolucje domagają się krwawej zemsty na ks. Usasie.

Propaganda komunistyczna na Białorusi Sowieckiej jak i w całej Rosji szeroko wykorzystuje fakt zabójstwa Bagińskiego i Wiczorkiewicza na rzecz agitacji antypolskiej. Mimo jednakże tych wysiłków w demonstracjach antypolskich biorą udział jedynie komunistki i komsomolcy, którzy pod rygorem partyjnym muszą na nie się stawić.

Żona sjonisty—agentem komunistycznym.

WARSZAWA, 14.IV (tel. wł.—Słowa). Jak donoszą z Łucka, wywołała tam sensację wiadomość nadeszła z Paryża o aresztowaniu w Paryżu żony jednego z adwokatów łuckich żyda-sjonisty pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej. Aresztowana, jak stwierdza dochodzenie, należała do francuskiej organizacji komunistycznej. Podobno w swoim czasie rząd polski zamierzał aresztować podejrzewając ją kontakt z komunistami. Przed kilkoma tygodniami otrzymała ona prawo wyjazdu do Francji za ulgowym paszportem rzekomo w celu kontynuowania studjów. Mąż jej był znanym działaczem sjonistycznym na Wołyniu.

Pogrzeb generała Zielińskiego.

KRAKÓW, 14.4. Pat. Pogrzeb generała broni Zygmunta Zielińskiego przybrał charakter manifestacji narodowej. Przed kościołem św. Piotra, w którym postawiona była trumna ze zwłokami, o godz. 8-mej rano ustawiły się oddziały ulanów, piechoty i artylerji. Po odebraniu raportu przez gen. Józefa Hallera, który przybył na pogrzeb w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i Kapituły Orderu Orła Białego zebrał się przed kościołem przedstawiciele władz z wojewodą Kowalikowskim na czele. Mszą świętą odprawił ks. Jaroński. Po mszy oficerowie legionistów, pozostający w ozynej służbie, wzięli trumnę na barki, Olbrzymi kondukt ruszył ulicą Grodzką. Na mogile znajdującej się obok grobu poległych pod Rokitną złożyli wieńce: w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych i w imieniu własnym, gen. broni Józef Haller, zaś w imieniu Marszałka Piłsudskiego i kapituły orderu „Wirtuti Militari”—gen. Remer. Od pierwszej chwili pogrzebu, aż do złożenia zwłok w mogiłę krążyły nad miastem samoloty wojskowe.

osiąga się przez to, że są nam gich wywodów, siłą prawdy, jaka przedstawione żywe i rzeczywiste osoby, które stają się w ciągu czytania dzieła bliskim i znajomym.

Zarówno malarz, jak jego żona i modelka, jak duchy niektóre przez tę modelkę przemawiające — to są wszystkie postacie, budzące zaufanie, a to zaufanie przenosi się na treść samych objawień.

Duchy żyją, nas widzą, słyszą, mogą na nas działać. Ludzie dobrzy są szczerzy po śmierci, a źli są karani. Wszyscy po krótszym lub dłuższym byciu duchowym wcielają się na nowo. Niektórzy przypominają sobie minione wcielenia. Magnetyzm wywala czasowo duszę i pozwala jej wędrować w tym samym świecie, do którego na dłuższą się dostanie po śmierci. Duchy w bardzo wysokim rozwoju nie mogą się objawiać bezpośrednio i dla tego większość manifestacji spirytystycznych pochodzi od duchów małej miary. Duchy wyższe widzą nadchodzące wypadki i umieją na nie wpływać. Wiec Cornillier już w 1913 roku wiedział o nadchodzącej wojnie i w różnych okazjach przekonał się o zdolnościach proroczych swego pozagrobowego przyjaciela Veltellina. Swoje przekonanie umie natchnąć czytelnikowi bez du-



Dr. med. **Antoni Feliks MIKULSKI**
 Profesor Uniwersytetu St. Batorego
 zmarł nagle dn. 14 kwietnia b. r. w wieku lat 53.

Eksportacja z mieszkania przy ulicy Antokolskiej 54 do kościoła św. Anny odbędzie się w szwartek dn. 16 kwietnia o g. 4 po południu.
 Nabożeństwo żałobne w piątek o godz. 10 rano, następnie pogrzeb na cmentarz Rossa.

Pozostali w rozpacz
Żona, syn, córka.

Ś. + p. Dr. med. **Antoni Feliks MIKULSKI.**
 Profesor zwyczajny psychiatrii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie b. prezes i członek czynny Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego zmarł nagle w nocy z dnia 13 na 14 kwietnia r. b.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Antokolskiej Nr. 54 odbędzie się dnia 16.IV o godz. 4 po poł. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny dn. 17.IV o godz. 10 ej rano pozem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.
 Cześć Jego świetlanej pamięci.
 Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Psychiatrii znego.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom, znajomym, którzy wzięli serdeczny udział w uczczeniu pamięci b. p. aptekarza MOJŻESZA MAŃKOWICZA, składa z głębi serca swą wdzięczność

Zrozpaczona rodzina.

Dancing w restauracji „BRISTOL”
 ul. Ad. Mickiewicza 22

Orkiestra pod batutą „króla Jas bandów”
 p. AUGUSTA BRAUNA Konkurs piękności

Najpiękniejsza kobieta otrzyma nagrodę!

W każdy piątek **konkurs tańców!!**

Za najlepsze wykonanie wartościowa nagroda.

Kuchnia pod kierown. zn. kuchmistrza. Rzetelna obsługa.
 Bilet zaopatrzonej w napoje woskok. Dużo niespodzianek.

Restauracja „Europa” Dominikańska Nr. 1

Zawiadamia, że z dn. 14 kwietnia r. b. podczas obiadów i kolacyj będzie przygrywał znany kwartet pod kierownictwem p. Wacława Brzezińskiego.

Kuchnia wykwinna pod kierownictwem nowego szefa kuchmistrza, bufet zaopatrzonej w różne zakąski i trunki krajowych i zagranicznych marek.

Pijcie najlepszą angielską mieszankę
herbaty 103
DH FELS TEA Co
 WARSZAWA.
 Generalni Przedstawiciele. N. ZELMAN ul. Niemiecka 33

Wilno przed laty

1818—1825

Obrazki obyczajowe.

Pełno ich, mnóstwo w pamiętniku Morawskiego (*). Istna mazażka. Tłum figur. Od typów i oryginalnych aż się roi. Anegdota nieprzebrana moc.

„Patrz—pisze — na Wilno dzisiejsze (z lat 1840—1850, gdy Morawski pisał swoje pamiętniki) po prostu, ledwie, że nie ciągle płaczące i z opuszczonymi rękami, nikt ani się domyślić nie może tej wesołości, jaka tam panowała wtedy powszechnie (między rokiem 1815-tym a 1826-tym podczas przebywania w Wilnie Morawskiego), tego ciągłego uśmiechu, jaki wówczas wszystkie twarze ożywiały. Ciągłe się sypały dowcipne słowa, kawaśnawo, nie wyłączając żadnego stanu...”

Czasy się zmieniają—filozofuje na inam miejscu—a z nimi zmienia się i duch wszystkich społeczeństw. Głupi ten, co tego nie pojmuje.

Za mojej młodości np. kwitnęła jeszcze sztuka podobania się kobietom, zajęta z XVIII-go wieku. Trzeba było naprzód być silnym,

*) Patrz numer „Słowa” z Wielkiego Piątku.

czarstwym, mieć na twarzy rumieniec i, jeżeli można, być pięknym. Trzeba było odpowiadać przytomnie, mówić śródnie, dowcipnie, być samemu wesołym, żeby nie nudzić innych. Trzeba było być do wyszukania, do zbytku grzecznym dla damy każdej, młodej i starej, brzydkiej i pięknej. Trzeba było wiedzieć jak usiąść, jak trzymać kapelusza, jak wziąć łyżkę do ręki, jak z tej łyżki wolać w siebie żupę czy inny płyn jaki bez wydawania hałasu, który chłopci na wsi „siorbanie” nazywają. Trzeba było wiedzieć, jak wziąć i trzymać nóż i widelec u stołu, jak użyć serwetki itp. Im kto sgrabniej, lepiej, trafniej dopełniał tych warunków, tem za lepiej wychowanego był uważany. Smrodu tytoniu lekako się jak dymy.

Dzisiaj, po latach dwudziestu kilku, inne przyszły zwyczaj. Dłż dosyć w dziewiętnastym roku życia wybledną i wyschną jak mumijska... zmordowanemu rozpusta i beksennością, wejść do salonu młodszy kobiety, szturchając i następując na nogi każdemu, a nosząc w całym sobie magazyn cygarowego smrodu, stanąć w końcu sali, nie nie mówić, wadyhać, nudzić się, poziewać, rozprześć się o ścianę, rozwalić się w fotelu, złożyć nogę na nogę, słowem iść supelnie za popędem natury... Wulkany

wewnętrzne zniszczyły to ciało Bohater salonu. Tego dzisiaj szukają kobiety. Może być głupi jak stołowe nogi — tam lepiej... Ale—czas pisać, czas traci.—moda zawsze króluje.

A jak że on mieszkał sam, ten nasz z 1818-go roku wileński akademik na wydziale medycznym? Były to sobie — opowiada—proste dwie mniejsze cele, najęte w kelegjum księży pijarów. — Służący mój mieszkał na dole. W celach moich nie było ani parkietów, ani gwaszów, ani olejnych w złoconych ramach obrazów, jak po innych mieszkaniach. Ale było tam coś innego, co daleko bardziej uderzało, bo nieswytły, robiło widok. Książki rozrzucone po wszystkich kątach w największym nieładzie. Kilka szkieletów ludzkich, rozstawionych popod ścianami. Cztery mumje, u nas w Litwie dobrowolnie zaschłe, skradzione z odwiecznych sklepów kościoła Franciszkańskiego, czysto odłakerowane, trzymały się za krawędzie mego łóżka. Jedna podobna, tuż przy nich we framudze, jak w niszy, stojąca, była skurczona i tak schyłona, że się opierała rękami o stołek mojej niedniej. Kilkanaście szaszek ludzkich, mnóstwo kości ludzkich, rozsławionych pod staro-wiejskimi oknami. Na fortepianie kilka słojów z żywymi węzami i

gadami, jeden ze znalezionej w domu Szpilznagla osobliwszą, ogromną, rogatą ropuchą. Łyżkodziób piński wypełniony na piecu... W wodzie larwy, z błot Zakretu własną moją ulowioną ręką. Dwa żywe żółwie, jeden jeź i kilka jaszczurek, biegających śmiało po nierównym pijarskiej podłodze, dawały memu mieszkaniu tak oryginalną, straszliwą i czaroksięską postać, że nie miałem nawet potrzeby zamknąć na klucz mego pokoju. Każdy żebrak, każdy obcy człowiek, każdy łotr i rzeźmieśnik, otworzywszy drzwi, zoczywszy to państwo okropności i śmierci, ten szkielet, trzymający w ręku stary, francuski, nie nabity, bez kurka pistolet ale wprost ku drzwicom starannie wymierzony — omdlewał ze strachu, drwił za sobą zatrzasnął i, śmym potem zły, amykiał czempredsej.

Nie śle się działo panu akademikowi, pustelnikowi z pijarskiej celi. Oto próbka:

Jest raz z wisytą u stolnikowej Janowiczowej, nieskocznie leciwej staruszki, powszechnie szanowanej, przyjaciółki ojca, Kaszycówy z domu, bardzo zamożnej, ce do siedemdziesięciu lat w Wilnie stale przemieszkała. „Tę wisytę—pisze—ojciec mnie pod błogosławieństwem i pod „batogiem” przynajmniej po raz na miesiąc polecił”.

Siedzi młodzieniec, prowadzi przykładnie dyskurs, nudzi się okropnie i tylko czeka jakby tu grako wymknąć się. Wtem rozlega się turkot karety podjeżdżającej pod bramę... Chwyta za kapeluszążegną się—za chwilę jest na schodach (opalanym, wyczołajem wileńskim).

„W dalszych śleśiach — opowiada—zoczyłem dwie damy. Była to księżna X. i krewna jej, pani marszałkowa X., obie mnie znajome tylko z widzenia. A z widzenia na mszy eleganckiej u ks.ks. dominikanów w piątki i niedziele, gdzie się wszystkie kobiety wyższej sfery, elegantki, dla słuchania niby sławnego kaznodziei Falkowskiego, domniakanina, zjeżdżały, a dokąd i nas w chwili wolnej od lekcji djabel czasem siagał. Skorem się tedy z temi damami na schodach zrównań, księżna podówczas młoda, świeża, przesiłona, spojrzawszy na mnie dziwnym jakimś wzrokiem, udając, że nie wie gdzie jest i nie zna tego domu, gdzie po dwa razy na tydzień regularnie bywała, zatrzymał mnie pytaniem: „Czy ta mieszka pani stolnikowa?” Z głębokim ukłonem odpowiadałam: „Tak jest”. W tym razie księżna, obejrawszy się nagle naokole i w górę, i widząc, że nikogo obcego niema, jak mnie chwycił raptem za szyję — i pocałowała naprzód oba policzki a

Zdrojowisko DRUSKIENKI

KRONIKA

ŚRODA

15 Dział

Anastazji

Wsch. s. o g. 5 m. 15

Zach. s. g. 18 m. 13

WILEŃSKA.

(g) W sprawie przywozu tytoniu z zagranicy. P. Minister Skarbu, na podstawie odpowiednich artykułów Ustawy wydał ostatnio nowe rozporządzenie w sprawie sprowadzenia tytoniu oraz wyrobów tytoniowych z zagranicy. Zezwolenia na przywóz dla osób prywatnych wydaje Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Podania o zezwolenia winne być składane do Władzy Skarbowej pierwszej instancji właściwej dla miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o zezwolenie.

(z) W sprawie świadectw ubóstwa. P. Delegat Rządu wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie wydawania świadectw niezamożności (ubóstwa).

Świadectwa owe mają być wydawane przez magistraty w gminach miejskich, w gminach wiejskich — przez urzędy gminne. Oprócz tego powyższe zaświadczenia mogą być wydawane przez władze polityczne, oraz zwierzchność służbową osoby zainteresowanej.

Z prawa niezamożnych mogą również korzystać także cudzoziemcy, lecz tylko obywatele tych państw, które zagwarantowały wzajemność dla obywateli polskich. Z tego wynika, że z powyższego prawa mogą korzystać obywatele austriaccy, czescy, rumuńscy i Wolnego Miasta Gdańska, natomiast nie korzystają obywatele państwa niemieckiego, rząd którego nie stosuje zasady wzajemności.

(p) Pertraktacja w sprawie przekazania niektórych kompetencji Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia władzom samorządowym w Świętym. Dziś wyjechał do Święcia kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy do Świdaw w celu pertraktowania z Samorządem Święciańskim o przekazanie niektórych kompetencji Z. O. F. B. w związku z rozciągnięciem ustawy z 18 lipca 1924 r. o obowiązku ubezpieczenia się na wypadek bezrobocia — na Wileńszczyźnie.

(o) Walka z gruźlicą w szkołach średnich. Na odbytym, w lokalu Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, posiedzeniu Sekcji do walki z gruźlicą, wyłonionej z Centrali Opieki Rodzicielskiej przy średnich państwowych zakładach naukowych, wzięli udział przedstawiciele Wy-

działu Pracy i Opieki Społecznej, Wydziału Zdrowia Urzędu Delegata Rządu, przedstawiciele oświaty pedagogicznej poszczególnych zakładów naukowych, opieki rodzicielskiej, lekarzy Szkołnych, oraz magistratu m. Wilna.

Uchwalono, iż akcja planowa walki z gruźlicą rozpoczyna się w październiku roku bieżącego, narazie zaś zdecydowano utworzyć w przychodni gruźlicznej (Żeligowskiego Nr. 1) etat lekarzy specjalnie dla wychowanców średnich zakładów naukowych i przystąpić do zorganizowania kolonji letnich.

Dla wadomości emigrantów. Urząd emigracyjny został zawiadomiony o błędnych informacjach, szerzonych przez pewne nieznanne bliżej kółka na rzecz emigracji do Algieru. Ostrzega się, że podane w informacjach tych ceny i warunki nabycia ziemi nie odpowiadają prawdzie. Zasilenie pracy w Algierze nie jest bynajmniej łatwe, a prace robotnicze są w kraju tym niższe niż we Francji. Wobec tego, emigracja do Francji wielu krajowców. Algier uważać przeto należy za niekorzystny w chwili obecnej rynek pracy. Również ostrzegać należy przed zapisywaniem się do francuskiej legji cudzoziemskiej w razie niezależenia pracy, gdyż pociąga to za sobą obowiązek 5 cło letnie służby wojskowej w niezmiernie twardej i trudnej warunkach.

(y) Ceny „spadły”. Zrozumiały przed świętami, niezmiernie w zasadzie niezasadzony wzrost drożyzny, powrócił w dniu wczorajszym do „normalnego stanu”. Mało kto się jednak z tego cieszy, gdyż święta pochłonęły gotówkę. Aktualnym jest obecnie twierdzenie, że po świętach — dla przeciwnego amplitudnika rozpoczyna się prawdziwy post i pokuta za... krótkotrwałe użycie.

(y) Komuniści przy pracy. Niektóre instytucje społeczne w Wilnie otrzymały oryginalne „życzenia świąteczne”, przesłane w oficjalnych kopertach przez poczkę w formie interpelacji komunistycznej frakcji poselekiej, niezależnej partji chłopskiej, oraz klubów ukraińskiego i białoruskiego w sprawie zabójstwa Bagnińskiego i Węziora kiewicza. Niezależnie od tego na terenie gminy Widzkiej powiatu Brasławskiego rozrzucono proklamacje w językach polskim, rosyjskim, białoruskim i żydowskim, wydane przez centralny komitet wykonawczy komunistycznej partji robotniczej Polski, wzywające do protestu z racji procesu Łańcuckiego.

potem w usta ale tak, że się w snąc u Radziwiłłów, storo udręka mógł być dla krawca i szewca. „Nim suknie lub but przyjął, że dwa tygodnie majstra poprawkami do rozpaczy nadraczyli”. A zajęty był, zajęty — chwili wytchnienia nie miał! Był u niego, broń Boże, z intencją było także niemała męczarnia. Tylko coś z nim zaczął o interesie rozmowę — wchodzi lokaj. — Pani A. kłania i pyta o zdrowie. — Rączki pani całują. Proszę bardzo podziękować. Tylko co chcesz dalej rzees swojej prowadzić, wbiega subretka. — Hrabina B. kazala się kłaniać, pyta o zdrowie i przysyła panu paczkę suchych listków geranium. Podziękowanie najokulsze. W rękę subretes — półrubla. Po chwili — znowu lokaj. — Księżna X. kłania się i prosi czy pan nie będzie łaskaw wyszukać u Fiorentiniego tej szafirowej wódeczki, o której pan wczoraj mówił. Oglądający się na obecnych z pewnym rodzajem dumy, gospodarz odpowiada: — Bardzo dobrze, najchętniej zrobię to natychmiast i będę u księżnej zaraz po południu, póki dobre światło dla ocenienia koloru. Jeszcze lokaj nie wyszedł, zno-

Radjoczynne solanki chloro-bromowe, położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi.

Kąpiele: Solankowe, kwasowogłowe, borowinowe. Hydropatja, Elektroterapia, Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem, Kąpiele kaskadowe. Sezon trwa od 1 maja do 1 października.

Koszt utrzymania z mieszkaniem w pensjonatach zakładowych w sezonach I i II od zł. 6.50, w sezonie II od zł. 7.50. Dojazd do stacji kol. Druskienki samochodami 17 km. szosą.

Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu, Warszawa, Marszałkowska Nr 130 i piętro, w Wilnie, ul. Mickiewicza 21, 2 p.

Wszystkie te „ulotki” świąteczne zostały skonfiskowane. Siedztwo w toku.

(y) Próba zalegalizowania komunistycznych związków. Do urzędu komisarza rządu w Wilnie wpłynęło podanie z prośbą o powtórne zalegalizowanie rozwiązanego w marcu b. r. klasowego związku zawodowego krawców żydowskich „Igia”.

Do czasu zalegalizowania centrali w Warszawie, wileński związek „Igia” ma być organizacją samodzielną. Ma być... czy będzie, rozstrzygnie oczywiście p. komisarz rządu.

(d) Choroby wśród zwierząt. Na 1421 sztuk bydła zabitych w rzeźni i miejscach uboju w Wilnie za miesiąc marzec notowano chorób na gruźlicę — 26 sztuk; na motylkę — 142; na bąblowce — 63.

W przeciągu miesiąca zabiło 2.755 cieląt. Zachorowały nie notowano.

Wśród owiec i kóz, na zabitych 13 sztuk, chorych na motylkę było 11.

Na 593 świnię zanotowano chorób na wagry 18 sztuk.

Posiedzenie sekcji rolnej W dniu 16-go i 17-go b. m. w lokalu Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej (Pohulanka 7) odbędzie się posiedzenie sekcji rolnej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa uprawy tytoniu w Wileńszczyźnie — ref. p. L. Baranowicz delegat Dyr. Polsk. Mon. Tyt.
- 2) Badanie gleb ziemi Wileńskiej — ref. p. W. Łastowski, prezes Związku Kół Roln. z Wil.
- 3) Sprawa doświadczeń zbiorowych i poltek porównawczych — ref. pp. W. Łastowski i E. Taurogiński.
- 4) Sprawa uprawy iu i doświadczeń z inem.
- 5) Sprawy organizacyjne.

Początek o godz. 11 rano.

Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej Polska Macierz szkolna (Wilno) podaje do wiadomości, iż w dniu 21 i 22 kwietnia r. b. odbędzie się Zjazd oraz walne zebranie Towarzystwa, w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 83)

Porządek dzienny obrad:

- 1) Otwarcie Zjazdu.
 - 2) Zagajenie i powitanie
 - 3) Wybór Prezydium
 - 4) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa i Sprawozdanie kasowe.
 - 5) Referat
 - 6) Wybór komisji
 - 6) Zebranie towarzyskie.
- 23 kwietnia godz. 9-ta rano.
- 1) Nabożeństwo w kościele o.o. Dominikańców.
 - 2) Obrady komisji. Godz. 4-ta po poł.
 - 3) Dyskusja nad wnioskami komisji.
 - 4) Referat Dyr. S. Ciozdy p. t. „Uwagi nad organizacją i zadaniami Polskiej Macierzy Szkolnej.”
 - 5) Wybory do Zarządu Rady

Nadzorczej Towarzystwa. 6) Zamknięcie Zjazdu.

— Czarna kawa. Staraniem Akademickiego Kola Włolan Wyższych Uczelni w Warszawie odbędzie się w piątek dn. 17-go b. m. w salach gimn. J. Lelewela „Czarna Kawa. Zaproszenie nabywać można w lokalu Bratniej Pomocy U. S. B. (Wielka 24) od godz. 7—8-ej wiecz. i u gospodarzy.

— Podziękowanie Dom Sw. Antoniego serdecznie dziękuję swemu Komitetowi Opiekunom za urządzenie kwarty i wszystkim panom i panom, którzy tak łaskawie dopomogli w zbieraniu, oraz łaskawym ofiarodawcom, datkami swymi zasilającym pustą kasę.

— Sprostowanie. Na podstawie art 21 Dekretu z dn. 7. II. 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

W numerze 80 (794) z dn. 9. IV. r. b. wzmiance, dotyczącej nadzoru nad prostytucją, wskazano, iż nadzór ten pełni 39 wywiadowców, wskutek czego na poszczególnego wywiadowcę przypada nadzór nad 6 ma prostytutkami.

Wzmianka ta nie odpowiada rzeczywistości, gdyż jedynie 8-mlu wywiadowców pracuje w Wydziale Sanitarno-Obyczajowym. Do obowiązków ich należy nie tylko nadzór nad zarejestrowanymi prostytutkami, lecz również i ujawnianie osób, uprawiających potajemnie nierząd.

Ostatnia czynność pochłania wiele czasu a jednocześnie ma doniosłe znaczenie wobec zatrażającego szerzenia się chorób wenerycznych, zwłaszcza wśród potajemnych nierządnic.

K. Wimbor
kom. rządu na m. Wilno.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski Wczoraj wystawiono krotoczwila Verneull'a „Ananas”; publiczność bawiła się na tej pełnej humoru i przestawnych sytuacji krotoczwili wyborze. Role głowne spoczywają w nierównych rękach pp. Grabowskiej, Jasińskiej, Godlewskiej, Kurnakowicz, Purzyckiego, Flisera i innich.

Dziś i jutro w dalszym ciągu „Ananas”. — Z Cypry. Dziś po raz ostatni w sezonie grana będzie „Aida” w przepięknych szatach scenicznych z pp. Krzanką, Pastówną, Perkowiczem, Kruglowskim i Popielem w rolach głównych. Przy pulpiciu p. Leszczyński.

— Występy Wiktorji Kaweckiej. Od jutra w Teatrze Wielkim rozpoczyna gościnnie występy niefortunna primadonna W. Kaweckiej, która swym talentem i urokiem zawojowała salę Wilno. Jutro grana będzie z udziałem W. Kaweckiej ulubiona operetka „Hrabina Marica”, w piątek zaś „Karnał Królowski”, cieszący się wielkim powodzeniem.

— Przedstawienia szkolne. W niedzielę o g. 4-ej pp. w Teatrze Wielkim grana będzie opera narodowa „Halca” — Moniuszki, w Teatrze Polskim zaś „Hajduczek”.

WYPADKI I KRADZIEŻY.

— (z) Ujęcie kolporterów bibuły komunist. Policja zatrzymała Maksyma Nojstorna i Samuela Lewina (W. Stefańska 16), którzy rozrzucaли bibułę komunistyczną.

— Pełzary. Dn. 11 b. m. z niewiadomej przyczyny powstał pożar w garbarni Rze wuskiego (Podgórna 7). Przybyła straż ogniowa w przeciągu 2-ch godzin ogień stłumiła.

— Dn. 12 b. m. zapaliła się fabryra mebli (Zakretowa 3). Straż ogniowa w przeciągu trzech godzin ogień stłumiła. Straty narazemnie są określone.

— Ilość plajaków. Dn. 12 i 13 b. m. pojecha zatrzymała na ulicach miasta 54 osoby będące w stanie nietrzeźwym, którzy nie mogli wskazać swego miejsca zamieszkania.

Z KRAJU.

— (s) Aeroplan sowieski. Dn. 7 i 11 b. m. nad m. Działną krążył aeroplan sowieski.

— (z) Ujęcie szpiegów. W powie-

cie Wilejskim zatrzymano szpiegów bolszewickich Wiad. Samojto i W. Abramczuk, u których znaleziono kompromitujące dokumenty.

Z CAŁEJ POLSKI

— Poznań zaprotestował przeciwko knowaniom niemieckim. Wczoraj odbył się w Poznaniu na pl. Wolności wiec manifestacyjny celem wyrażenia gotowości do odparcia zakusów niemieckich na zachodnie granice Polski. Włec uchwalili rezolucję, w której zebrani oświadczają, iż każda, czy to w drodze zbrojnej, czy rokowań, podjęta próba najmniejszej choćby rewizji granic polskich stanowi groźbę dla utrzymania pokoju powszechnego. Zebrani zwracają się w rezolucji do czynników kierowniczych z wezwaniem, aby nie wdawały się w pertraktację grożącą całoci Rplitej, lecz aby niezłomnie strzegły nienaruszalności ziem polskich. Zgromadzeni ślubują, że za wszelkim wysiłkiem rządu polskiego stanie nieugięte całe społeczeństwo polskie, gotowe w razie potrzeby nie szczędzić ofiar, mienia i życia.

Palta Burberry
Tourmvery
Demisezonowe

Płaszcz Gabardinowe
Nieprzemakalne

Najnowsze fasony

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9. Tel. 182.

SZCZURY
— i —
MYSZY
TEPI

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

PASTA
A. Zalewskiego

w Rawie Mazowieckiej.

Uwaga. Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.
Kamowienia wysyła się poezją za saliczeniem.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
Dziś po raz 2-gi
„ANANAS”
krotoczwila w 3-eh aktach
L. Verneull'a.
Początek o g. 8-ej w.

W niedzielę 19 kwietnia przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„HAJDUCZEK”
komedia w 4-eh aktach z powieści H. Sienkiewicza.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
Dziś 15 kwietnia
„AIDA”
opera w 4-eh aktach Verdi'ego.
Jutro — pierwszy występ Wiktorji KAWECKIEJ w operetce Kalmana **„MARICA”**

Popierajcie L. O. P. P.

Zarządy przedsiębiorstw autobusowych w Wilnie niniejszem zawiadamiają Sca. nowną Publiczność, że z dniem 15.IV. r. b. została zatwierdzona przez Urząd Delegata Rządu w Wilnie następująca podwyżka taryfy przewozowej pasażerów: Za każde pierwsze 2 kilometry 25 groszy, za każdy zaś następny kilometr 10 groszy, a bilety ulgowe celem zaokrąglenia zostały zmienione jak niżej:

miast	14 groszy	15 groszy
;	21	20
;	28	30

Sp. „AUTORUCH” S. z o. o.
Sp. „AUTOPOL” S. z o. o.
Połączenia samochodowe w Wilnie
Sp. z ogr. odp

1925 r. **BUSKO** 1925 r.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY ZIEMI KIELECKIEJ

SEZON LETNIE OD 15 MAJA DO 1 PAŹDZIERNIKA.

Kąpiele siarczane-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

DOJAZD: Stacja kolejowa Kielec, skąd autobusami do zakładu.

potem w usta ale tak, że się w snąc u Radziwiłłów, storo udręka mógł być dla krawca i szewca. „Nim suknie lub but przyjął, że dwa tygodnie majstra poprawkami do rozpaczy nadraczyli”. A zajęty był, zajęty — chwili wytchnienia nie miał! Był u niego, broń Boże, z intencją było także niemała męczarnia. Tylko coś z nim zaczął o interesie rozmowę — wchodzi lokaj. — Pani A. kłania i pyta o zdrowie. — Rączki pani całują. Proszę bardzo podziękować. Tylko co chcesz dalej rzees swojej prowadzić, wbiega subretka. — Hrabina B. kazala się kłaniać, pyta o zdrowie i przysyła panu paczkę suchych listków geranium. Podziękowanie najokulsze. W rękę subretes — półrubla. Po chwili — znowu lokaj. — Księżna X. kłania się i prosi czy pan nie będzie łaskaw wyszukać u Fiorentiniego tej szafirowej wódeczki, o której pan wczoraj mówił. Oglądający się na obecnych z pewnym rodzajem dumy, gospodarz odpowiada: — Bardzo dobrze, najchętniej zrobię to natychmiast i będę u księżnej zaraz po południu, póki dobre światło dla ocenienia koloru. Jeszcze lokaj nie wyszedł, zno-

potem w usta ale tak, że się w snąc u Radziwiłłów, storo udręka mógł być dla krawca i szewca. „Nim suknie lub but przyjął, że dwa tygodnie majstra poprawkami do rozpaczy nadraczyli”. A zajęty był, zajęty — chwili wytchnienia nie miał! Był u niego, broń Boże, z intencją było także niemała męczarnia. Tylko coś z nim zaczął o interesie rozmowę — wchodzi lokaj. — Pani A. kłania i pyta o zdrowie. — Rączki pani całują. Proszę bardzo podziękować. Tylko co chcesz dalej rzees swojej prowadzić, wbiega subretka. — Hrabina B. kazala się kłaniać, pyta o zdrowie i przysyła panu paczkę suchych listków geranium. Podziękowanie najokulsze. W rękę subretes — półrubla. Po chwili — znowu lokaj. — Księżna X. kłania się i prosi czy pan nie będzie łaskaw wyszukać u Fiorentiniego tej szafirowej wódeczki, o której pan wczoraj mówił. Oglądający się na obecnych z pewnym rodzajem dumy, gospodarz odpowiada: — Bardzo dobrze, najchętniej zrobię to natychmiast i będę u księżnej zaraz po południu, póki dobre światło dla ocenienia koloru. Jeszcze lokaj nie wyszedł, zno-

potem w usta ale tak, że się w snąc u Radziwiłłów, storo udręka mógł być dla krawca i szewca. „Nim suknie lub but przyjął, że dwa tygodnie majstra poprawkami do rozpaczy nadraczyli”. A zajęty był, zajęty — chwili wytchnienia nie miał! Był u niego, broń Boże, z intencją było także niemała męczarnia. Tylko coś z nim zaczął o interesie rozmowę — wchodzi lokaj. — Pani A. kłania i pyta o zdrowie. — Rączki pani całują. Proszę bardzo podziękować. Tylko co chcesz dalej rzees swojej prowadzić, wbiega subretka. — Hrabina B. kazala się kłaniać, pyta o zdrowie i przysyła panu paczkę suchych listków geranium. Podziękowanie najokulsze. W rękę subretes — półrubla. Po chwili — znowu lokaj. — Księżna X. kłania się i prosi czy pan nie będzie łaskaw wyszukać u Fiorentiniego tej szafirowej wódeczki, o której pan wczoraj mówił. Oglądający się na obecnych z pewnym rodzajem dumy, gospodarz odpowiada: — Bardzo dobrze, najchętniej zrobię to natychmiast i będę u księżnej zaraz po południu, póki dobre światło dla ocenienia koloru. Jeszcze lokaj nie wyszedł, zno-

(D. N.)
Cz. J.

Posiedzenie Rady kolejowej.

W dniu 7.IV r. b. pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji kolejowej w Wilnie p. Juliana Staszewskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej obranej na okres 1925—1928. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Delegatury Rządu w Wilnie, województw Białostockiego i Połeskiego, oraz reprezentanci organizacji rolniczych, handlowych i przemysłowych.

Obrady zajął prezes, p. Staszewski, poczem po wybraniu przedstawicieli do Państwowej Rady Kolejowej p. Wąnkowicza Stanisława, dyrektora Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie, i na zastępcę p. Bohdanowicza Mieczysława, oraz wysłuchaniu sprawozdania Dyrekcji o dokonanych przewozach, wykorzystaniu taboru i stanie linii za drugie półrocze 1924 roku dyskutowano nad wnioskami członków Rady z dziedziny taryf, regulowania ruchu towarowego, rozkładu jazdy pociągów osobowych.

Celem przejrzenia i przystosowania do potrzeb sfer handlowych przepisów o kredycie udzielonym przez kolej odbiorcom przy opłaceniu należności za przewóz ładunków— obrano specjalną komisję, która przedstawi swoje wnioski bezpośrednio Dyrekcji, względnie

Radzie na drugim jej posiedzeniu. Przyjęto wniosek p. Bohdanowicza Mieczysława, wystąpić do ministerstwa kolei o obniżenie opłat za podstawianie wagonów dla natadunku na szlaku, oraz przyspieszenia dostawy przesyłek drobnicowych na mniejsze stacje.

Dla opracowania wniosków z dziedziny taryf i przewozów kolejowych i przedłożenia ich na drugie posiedzenie Rady obrano komisję tarytową w składzie 5 osób: pp. inż. Cytarzynskiego Jerzego z Grodna, Gutowskiego Stanisława obywatela z Połesja, prezydenta m. Wilna Witolda Bańkowskiego; prof. Witolda Staniewicza i Stanisława Wąnkowicza z Wilna.

Na wniosek p. Jeźmiana Władysława uchwalono prosić Dyrekcję o ułatwienie dostępu publiczności pieszej do dworców stacyjnych w miastach prowincjonalnych, co trudnione jest obecnie wadami budowy dróg dojazdowych i brakiem chodników.

Przyjęto wniosek p. prezydenta Bańkowskiego Witolda o przebudowę kolejki wąskotorowej, łączącej wileńskie stacje kolei z ul. Słowackiego, zgodnie z potrzebami miasta i mieszkańców dzielnic w obrębie której kolejka przechodzi.

Pozatem Rada przyjęła szereg wniosków dotyczących regulacji ruchu pociągów podmiejskich w rejonie Wilna, Brzeżcia, oraz wystu-

chała wyjaśnić Dyrekcji w sprawach ją interesujących. Drugie posiedzenie dyrekcyjnej Rady przewidziane jest w drugiej połowie 1925 r.

TELEGRAMY.

Powiększenie armji bułgarskiej.

SOFJA. 14.IV. (Pat). Międzykolejowa komisja kontrolująca w Bułgarii otrzymała zawiadomienie, iż konferencja Ambasadorów zgadza się na podwyższenie stanu armji bułgarskiej o trzy tysiące żołnierzy, atoli pod warunkiem, że żołnierze ci będą w końcu maja z powrotem zwolnieni do domu.

Balfour do Aleksandrii.

LONDYN. 14.IV. (Pat). Biuro Reutersa donosi z Bajrutu, że Balfour odjechał do Aleksandrii bez wypadku. Jest jednak pewnym, że byłoby doszło do poważnych starć, gdyby Balfour pozostał był na miejscu. W czasie niepokojów w Damaszku raniono 12 policjantów, jeden z manifestantów został zabity oraz pewien woźnica poniósł śmierć od zbłąkanej kuli.

Sprawy gdańskie w Haadze.

GDANSK. 14.IV. (Pat). Biuro prasowe senatu komunikuje, że

prezydent senatu Sahn wyjechał w niedzielę do Hagi, a jeszcze w dniu dzisiejszym rozpoczyna się sesja międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Na porządku dziennym sesji znajduje się w myśl orzeczenia Rady Ligi Narodów z dn. 13 marca r. b. w sprawie polsko-gdańskiego konfliktu pocztowego kilka pytań, co do których trybunał haski miał wydać swoją opinię.

Sprawność kolei sowieckich.

MOSKWA. 14.IV. (Pat). Wczoraj wydarzyły się cztery katastrofy kolejowe. Pociąg pędzący Samara—Moskwa wykoleił się w pobliżu Inzy. Parowóz i dwa wagony spadły z nasypu. Trzy osoby zginęły, pięć zostało rannych. Na linii Krasnojarsk Ekaterinburg zdarzyły się dwa pociągi towarowe. Trzy wagony siemiaków rozbiły się, dwie osoby ranna. Wreszcie około Tyfilisu rozbił się pociąg towarowy przy czym parowóz i 9 wagonów z naftą zostały zdruzgotane. Jedna osoba zabita, cztery ciężko ranna.

Ofiary.

Zamiast wizyt na święta Wielkanocno roku 1925 na Instytucję „Chleb—zieleni” składają ofiarę niżej wymienieni:

Delegat Rządu na ziemię Wileńską. Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz, Naczelny wydziałów: Olgierd Malinowski, Stanisław Rzewuski, Stefan Kopeć, Włodzimierz

Hryhorowicz, Włodzimierz Dworakowski, dr. Marjan Kozłowski inż. Wacław Stawicki, Konrad Jocz i inż. Kasimierz Zawiesz, oraz p. p. Erwin Arndt, inż. Władysław Bronowski, Konstanty Birn, dr. Józef Bakun, Hipolit Budrewicz, Piotr Cape, Bronisław Chodjakowski, Piotr Czechowicz, Wiktor Czarnowski, Benedykt Dzenajewicz, Apoloniusz Głuchowski, Aleksander Grabowski, inż. Stefan Girdwojn, Witold Hulewicz, Józef Iszora, inż. Henryk Jansa, Wacław Józefowicz, Sławomir Kuneawicz, Wiktor Korzak, Szymon Kosak, inż. Stanisław Kubilus, Marjat Korbut, Ludomir Kozłowski, inż. Witold Kurman, Florian Lenkiewicz, Stanisław Lawrynowicz, Wacław Makarow, Antoni Mikołajun, Józef Monkiewicz, Włodzimierz Muchanow, Jerzy Niedziałkowski, Konstanty Niedziałkowski, Leon Ostkerko, Jan Pleńkowski, Kasimierz Protasiewicz, dr. Marjan Przyłogowski, Witold Reiss, Jerzy Remer, Józef Rakowski, Mieczysław Rymkiewicz, Stanisław Romer, Feliks Rybołowicz, Tomasz Rzepecki, Wacław Stankiewicz, dr. Wacław Szeperski, inż. Alfred Szpakowski, Aleksander Trocki, inż. Franciszek Wojciechowski, inż. Jan Weysenhoff, Aleksander Żyko, Hilary Zygzaczowski, Aleksander Żeje, Bronisław Zagrodzki. Ogólna suma ofiar wynosi 183 zł. 45 gr. D. e. n.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

15 kwietnia b. r. (w zł. polskich).

Gotówka:	5.20—5.17
Dolary:	
Czeki:	
funtów angielskich	24.89—24.77
Belgia	26.33—26.20
Holandja	208.05—207.05
Londyn	24.83—24.80
Nowy York	5.20—5.18

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

KAŻDY MOŻE SIĘ STAĆ WYKSZTAŁCONYM CZŁOWIEKIEM NOWA METODA NAUKI przez KORESPONDENCJĘ w DOMU — RZYBKO — TANIO. Szkoła powszechna, średnia, kursy fachowe, Poleca dla kandydatów do egzaminów państwowych. Prospekty darmo. POWSZECHNY UNIWERSYTET KORESPONDENCYJNY Warszawa — Chmielna 83 — 5.

Tanio CUKIER tylko u **R. Jospe**
nabyć można
ul. Zawalna 37. Telef. 766.
Cena za 100 kilo kryształu po 111⁵⁰ i 112 zł. Dobrzelin pilowany 108⁵⁰.
Taniej niż wszędzie

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemiaków
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

Ogłoszenie.
Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza przetarg na roboty budowlane i kanalizacyjno-wodociągowe, oraz budowę studzien artezyjskich na dzień 29 kwietnia b. r. i 1 maja b. r.
Szczegóły są w Dziennikach: „Polska Zbrojna” i „Monitor” w dniach 16, 18, 21 i 25-go kwietnia 1925 roku.
Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Wilno **SMIESZKO** major

Nasiona na sezon wiosenny!!
OWSA
SERADELI
WYKI
LUBINU
KONICZYNY
Poleca
Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemiaków.
ZAWALNA 1 TEL 1-47

NATURALNE MINERALNE WODY
Czerpania 1925 roku.
OTRZYMANE w
Składzie aptecznym
J. PRUŻANA
Ad. Mickiewicza 15. Tel. 482.
Lug, szlam, sole i ekstrakty do kąpiel.

WŁASNE PIEKARNIE
sprzedają detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedają detaliczną: owsa, otrąb, siano, słomy.
Dostawy rządowe
Pośredniostwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy przy bocznicy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62
Własny tabor przewozowy.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH I KAPIELI BŁOTNYCH
szanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocie, chorobach skórnych i nerwowych
Otwarty od 11 maja do 20 września
Ceny mieszkań i utrzymania niższe. Informacje i prospekty wysłać Zarząd Solec poczta Solec Zdrój.

Firma „**EXPRESS**” WILNO, Polowa 7.
OTRZYMANO
SANDAŁY zagraniczne
TRWAŁOŚĆ których firma **GWARANTUJE.**

POSZUKIWANY JEST lokal o 2—3 pokojach z wejściem frontowym. (Pożądany przy ul. Mickiewicza). Proszę o łaskawe zwrócenie z ofertami do kantoru gazet Bergera Mikołajewskiego, róg Franciszkańskiej dla N.
Cebula dymka spieszka
Sprzedaje się u **Gurwicza** Wielka 48.
20—30 złotych dziennie zarobić mogą energiczni mężczyźni i kobiety, którzy chcą podróżować dla przyjmowania zamówień za wysoką prowizją. Zgłoszenia pisemnie z podaniem dokładnego adresu w Biurze ogłoszeń J. Karlin ul. Niemiecka 22.
Ogród owocowo-warzwywny 7,400 kw. metrów do wynajęcia. Wileńska 18—8 od 4—5 po południu.
Folwark 80 dziesięcin
Sprzedam lub wdzierżawię w całości lub częściowo, 25 km. od Wilna, budynek i 1 tona mieszkalna. Wobec wyjazdu **Tanio** byle zaraził Władomęć: Dom H/Kom. „Zachęta” Portowa 6 d

PRO PATRIA
organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.
Propaguje, rozpatruje wyjątkowo najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.
Warszawa, ul. Traugotta Nr. 3 tel. 40—39.
P. K. O. Nr. 8801—prez. z. 3 kwartałnie.

„**Mój Przyjaciel**”
MIESIĘCZNIK DLA MŁODZIEŻY wyszedł z druku Nr 5
Żądać w księgarniach, kioskach, u gazetiarzy etc. Administracja: Warszawa, Białńska 5.

T-wo „J. B. Segall”
1) ul. Trocka 7.
Sklepy detaliczne: 2) ul. Zamkowa 26
3) ul. Ad. Mickiewicza 5, t. 878.
Poleca na nadchodzące święta bogaty wybór towarów
Perfumeryjnych
os metycznych
i Galanterijnych
firm krajowych i francuskich
Przedmioty użytku domowego.
Opłatki dla pieczywa, oliwa nieojcka i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (skażony) środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne
Farbka i lakier do jaj.

Dom Handl. - Komisowy
„ZACHĘTA”
Portowa 6-D.
DOMY sprzedaż i kupno, PLACE, MŁYNY, MIESZKANIA, KAPITAŁY pożyczka i lokuje najdogodniej, SKŁADY z mieszkaniami i wszelkie INTERESA HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE

Letnisko, uroczą miejscowość, las sosnowy, jezioro. Od stacji kolejowej Podbrodzie 7 kilometrów, majątek Ugoryno. Szczegóły w redakcji „Słowa”.

Doktor **D. Zeldowicz** Kobieta lekarz **Dr. Zofia Zeldowicz**
Przyjmuje 9-11-8-9—10, 11-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. D. OLSEJKO Choroby uszu, gardła i nosa, Jagiellońska Nr. 9, m. 3, przyjmuję od 9—11 rano, w niedzielę Litewskiej (Wileńska 28 od 1—3)
Dr. K. Sokółowski Choroby skórne i weneryczne
Ul. Ostrobramska 2-3. Przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 pp.

W. Smitowska AKUSZERKA
Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 8.

Komunikat. Nadeszły charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc, urodzenia Otrzymała szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysłałam po otrzymaniu 3 złotych. Osobście przyjmuję 12-7.
Protokół, odezwy, podjękowania najwybitniejszych osób stołecy. Warszawa Psycho Grafolog, Szyller-Skolnik, Piękna 25.

Wielkopolanin, ekonomista z stroną w kraju i zagranicą z akadem. wykształceniem, lat 29, z referencjami najpoważniejszych osobistości Wielkopolski, poszukuje posady w Wilnie wzgl. na Kresach. Zgłoszenie do Adm. „Słowa” pod 277.

„**BARANÓWKA**”
PENSJONAT **ŁUCJI DYAKOWSKIEJ** w Zakopanem.
Położony w dużym parku posiadłość „Marilor”, tenis na miejscu, poleca pokoje jasne, ciepłe, z urządzeniami współczesnymi, zapewniona opieka dla młodzieży. Kuchnia zdrowa — Ceny umiarkowane. | W sezonie głuchym znaki. |

Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia pomocy Sanitarnej
Wilno, Wileńska 28
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 10—4; choroby zewnętrzne od 10—4; chirurgiczne 1—2; kobiece 11—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skóra i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2;
w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.
GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-LECZNICZY Leczenie promieniami fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.